

Rok 14 Numer 629 (83)
28 września 2010 r.

W tym numerze:

- ⇒ **MINISTROWIE ROLNICTWA ZGODNI W SPRAWIE WPR OPARTEJ NA DWÓCH FILARACH**
- ⇒ **GRONO ZWOLENNIKÓW SILNEJ WPR NĘKA WEWNĘTRZNY KONFLIKT**

MINISTROWIE ROLNICTWA ZGODNI W SPRAWIE WPR OPARTEJ NA DWÓCH FILARACH

Państwa członkowskie zasadniczo zgadzają się w sprawie utrzymania WPR opartej na dwóch filarach i zbudowanej wokół finansowanych przez UE płatności bezpośrednich dla rolników - okazało się w minionym tygodniu podczas nieformalnego posiedzenia Rady Rolnej w południowej Belgii.

Odbywały się tam dyskusje na temat WPR w okresie po 2013 roku, których tematyka rozciągała się od wezwań o jednolite i bardziej przyjazne dla środowiska płatności po poparcie dla systemu trzech filarów z osobną polityką działania dotyczącą zmian klimatycznych.

Jednak wydaje się, że debata na *zeszłotygodniowym* szczycie została w zasadzie zakończona; ministrowie rolnictwa zgodzili się, że obydwa filary – chociaż wymagające zmian – spełniają ważną funkcję i powinny być utrzymane dla zapewnienia kluczowych elementów przyszłej WPR.

O ile w kwestii zasadniczych pryncypiów odnośnie struktury WPR panowało na nieformalnym posiedzeniu Rady porozumienie, o tyle iskrzenie wywołały inne zagadnienia: sprawa podziału budżetu na WPR między państwa członkowskie i kwestia, jakie kryteria powinny być bazą dla płatności bezpośrednich. W rzeczywistości sama dyskusja nad łącznym budżetem poddała w wątpliwość istnienie podstawowych sojuszy w sprawie WPR (szczegóły w kolejnym artykule).

Dyskusje na szczycie toczyły się w trzech grupach roboczych, w oparciu o tematy reform WPR ustalone w belgijskim dokumencie orientacyjnym. Prace nad nimi podejmowane były przez kolejne unijne prezydencje na przestrzeni dwóch ostatnich lat.

Jednym ze źródeł debaty był też francusko-niemiecki dokument negocjacyjny, wydany w przeddzień szczytu (zobacz str. 8).

Dwa filary, dwie logiki

Belgijska minister rolnictwa i urzędująca przewodnicząca Rady Rolnej Sabine Laruelle powiedziała, że rozmowy w grupach roboczych skończyły się konsensusem. Przyjęto, iż dwa filary muszą zostać, chociaż muszą ewoluować w takim kierunku, aby lepiej się wzajemnie uzupełniały.

„Nawet jeszcze przed przedstawieniem dokumentu, państwa członkowskie są zgodne w kilku punktach”, powiedział po *zeszłotygodniowym* szczycie komisarz ds. rolnictwa Dacian Ciolos, nawiązując do przyszłego Komunikatu Komisji w sprawie reformy WPR. Zaznaczył on w swej opinii, że w ramach obydwu filarów WPR powinny funkcjonować trzy kluczowe zasady: żywność, zarządzanie zasobami naturalnymi i aspekty terytorialne.

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

Ciolos uwypuklił, że role tych dwóch filarów są określone – i powinny nadal być określane – poprzez odmienną logikę płatności. Opisał on naturalny podział pomiędzy rocznymi płatnościami w ramach I Filaru, skierowanymi na osiągnięcie stabilizacji dochodów w obliczu największych wyzwań dla sektora, oraz wieloletnim systemem płatności z II Filaru, który pozwala rolnictwu uniijnemu na ewolucję w wielu różnych kierunkach, jednak zawsze zgodnie z celami UE.

Uwagi komisarza sugerują, że reorganizacja płatności WPR, zmierzająca do wzmocnienia tej logiki, może stanowić część procesu reform. Może to potencjalnie oznaczać przesunięcie płatności z tytułu obszarów o niekorzystnych warunkach (ONW) do I Filaru, w związku z ich strukturą opierającą się na corocznych wypłatach i samą funkcją, będącą w zasadzie wspieraniem dochodów. Natomiast nowe mechanizmy zarządzania ryzykiem – od dawna obiecywane przez Ciolosa – mogłyby się znaleźć w II Filarze wraz z innymi elastycznymi opcjami, które pozwalałyby państwom członkowskim na zaangażowanie w dłuższym terminie.

Ministrowie apelują: utrzymajmy różnice w działaniu filarów

Źródła ze szczytu podały, że niemiecka minister rolnictwa Ilse Aigner usilnie podkreślała, że I Filar pozostanie „osią” WPR. Powiedziała ona dziennikarzom w kuluarach szczytu, że należy dokonać wyraźnego rozdzielenia dwóch filarów, co sprawiłoby, że zasada modulacji – skutek corocznego przesuwania finansowania z I do II Filaru – stałaby się nieprzydatna.

Hiszpańska minister rolnictwa Elena Espinosa natomiast zasugerowała, że trzeba narysować wyraźną rozdzielającą linię, której podstawą byłyby różnorodność. Wskazała ona, że płatności w ramach I Filaru muszą być pozbawione zniekształceń i różnic, natomiast wypłaty z II Filaru mogą – i powinny w przyszłości – zaspokajać rozmaite regionalne potrzeby UE.

Duński minister rolnictwa Henrik Børge Høegh był jednym z niewielu uczestników szczytu, który sugerował radykalną zmianę w kwestii różnego zakresu odpowiedzialności podzielonej między filarami. Powiedział on *Agra Europe*, że chciałby, aby elementy środowiskowe II Filaru zostały przesunięte do I Filaru w formie premii uzupełniających z tytułu działalności proekologicznej dla rolników wdrażających przyjazne dla środowiska techniki rolnicze.

Obrona I Filaru, ale przy powszechnych podziałach

„Nikt nie podawał w wątpliwość dalszego istnienia płatności bezpośrednich”, powiedziała Laruelle dziennikarzom po szczycie, sugerując, iż nawet ze strony zwolenników całościowej reformy WPR istnieje przyzwolenie na to, że płatności stanowiące podstawowe wsparcie dochodów muszą zostać. Była też powszechna zgodna, że płatności z I Filaru – inaczej niż te z dziedziny rozwoju obszarów wiejskich – muszą być finansowane wyłącznie z budżetu UE.

Ciolos dał do zrozumienia ministrom rolnictwa, iż znacząca redukcja płatności bezpośrednich mogłaby kompletnie zniszczyć wrażliwe sektory rolne – i że należy jej unikać. Nie pozostawił jednak wątpliwości co do konieczności istotnej zmiany konstrukcji tych płatności, włączenia nowych celów i obowiązków.

Spotkanie w zeszłym tygodniu było miejscem wyraźnego zbliżania stanowisk państw członkowskich wokół konieczności uchwalenia tej zmiany i uwolnienia płatności od historycznej podstawy – uważa się przy tym, że jedynym państwem członkowskim twardo broniącym tego historycznego odniesienia jest Irlandia.

Niemniej jednak pozostały rozbieżności, w jaki sposób wprowadzić do systemu nowy i bardziej sprawiedliwy rozdział [płatności] między państwa członkowskie oraz w jakim stopniu należy

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

uzależnić te płatności od warunku spełniania przez nie funkcji „dóbr publicznych” w stylu II Filaru.

Na nieformalnym posiedzeniu ujawnił się pewien poziom złej wiary; kilka delegacji – w tym włoska – wyraziło obawy, że wszystkie państwa członkowskie proponują takie kryteria płatności, na których skorzystają ich własni rolnicy.

Laruelle powiedziała, że w dyskusjach grup roboczych ogłoszono mnóstwo rozmaitych opinii, wskazując, że aby zidentyfikować odpowiedni system płatności, należy wciąż wykonać wiele pracy.

Utrzymuje się podział Wschód/Zachód

Główną przeszkodą pozostaje zasadniczo podział między Wschodem a Zachodem w kwestii alokacji płatności – jest to kwestia na tyle drażliwa, że spowodowała w *zeszłym* tygodniu poważny rozdziewięk między Warszawą a parą francusko-niemiecką.

Większość ministrów rolnictwa unijnej Piętnastki poparła pogląd: „sprawiedliwsze, lecz nie równe”, obecny w dokumencie francusko-niemieckim, a delegacje duńska, fińska i brytyjska dowodziły, że dopłaty bezpośrednie będą musiały ewoluować w kierunku jakiejś formy płatności obszarowej, która będzie się opierać na czynniku „kosztowym”, aby dokonać rozróżnienia między państwami członkowskimi i uwzględnić ich odmienną sytuację gospodarczą.

Brytyjska sekretarz stanu w Departamencie ds. Środowiska, Wyżywienia i Obszarów Wiejskich (DEFRA) Caroline Spelman uznała potrzebę „pewnego dostosowania między dawnymi a nowymi państwami członkowskimi, na gruncie sprawiedliwości”, ale ostrzegła, że „nie możemy sobie pozwolić na pełne wyrównanie płatności”.

Natomiast Aigner była ostrożna w sprawie nieprzewidzianych skutków dodawania nowych kryteriów do wyrównywania płatności bezpośrednich.

Czeski minister rolnictwa Ivan Fuksa argumentował, że w Republice Czeskiej niższe są jedynie koszty wynagrodzeń – natomiast inne koszty zaczynają zrównywać się z tymi, jakie są w UE-15. Polska nieprzerwanie wypowiadała się przeciwko jakimkolwiek „zniękształceniom” wynikającym ze stosowania zróżnicowanych dopłat bezpośrednich.

Bardziej proekologiczny I Filar

Poza podziałem UE-15/ UE-12 wydaje się, że w sprawie tworzenia w ramach I Filaru nowych uwarunkowań dla wypłaty płatności – zwłaszcza dotyczących środowiska - panuje powszechne porozumienie.

Spelman wyraziła wsparcie dla zmiany w kierunku podstawowych płatności obszarowych z silniejszym imperatywem środowiskowym, dowodząc, że nowe pokolenie rolników nie potrzebuje kolejnego zaproszenia do inicjowania działań przyjaznych dla środowiska.

Holenderska minister rolnictwa Gerda Verburg stwierdziła, że należy płacić rolnikom za zapewnianie dóbr publicznych – wskazując, że jest to kluczowy środek uzasadniający kontynuację dopłat bezpośrednich.

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

Paryż i Berlin położyły w swym wspólnym dokumencie wyraźny nacisk na zrównoważony sposób funkcjonowania WPR, a Le Maire mówił w zeszłym tygodniu o „uczynieniu I Filaru bardziej ekologicznym”.

Unijne rolnicze grupy interesu pozostają w przeważającej mierze przeciwne wprowadzeniu nowych zobowiązań prośrodowiskowych. Przewodniczący COPA Padraig Walshe wypowiedział się wobec ministrów rolnictwa następująco: „Słyszałem pogłoski, że Komisja myśli o istotnym przemodelowaniu I Filaru w ramach WPR, tak by wnieść do polityki działania więcej elementów związanych ze środowiskiem. „Jest to nie do przyjęcia i mogłoby poważnie zaszkodzić wynikom ekonomicznym i konkurencyjności rolnictwa w UE.”

„Elastyczny” II Filar

Państwa członkowskie były mniej precyzyjne w kwestii tego, co chciałyby umieścić w II Filarze – już w zeszłym roku szwedzka prezydencja podjęła pracę nad oszacowaniem popularności istniejących środków działania z zakresu rozwoju obszarów wiejskich.

Niemniej jednak coraz większą uwagę europosłowie, ministrowie i uczestnicy procesu decyzyjnego ze sfery publicznej poświęcają w debacie nad reformą WPR zagadnieniom „różnorodności” i „elastyczności” – a II Filar wydaje się być potencjalnym narzędziem do ściślejszego dopasowania WPR do rozbieżnych dążeń i potrzeb w UE.

Na szczycie Ciolos dał do zrozumienia ministrom, iż do rozwoju obszarów wiejskich można włączać bardziej elastyczne instrumenty – o ile pozostają one skupione na wspólnych celach. Źródła z Komisji wskazały, że komisarz bardzo chce w całej dziedzinie rozwoju obszarów wiejskich promować zasadę innowacji; tymczasem finansowanie jest obecnie podzielone między trzy osie: konkurencyjność, kwestie rolno-środowiskowe i różnicowanie działań na obszarach wiejskich.

Duński minister przekonywał, że II Filar powinien być w dużej mierze zarezerwowany na działania z zakresu badań naukowych i innowacji, natomiast uzupełniające premie rolno-środowiskowe powinny zostać przesunięte do I Filaru.

Wezwania o elastyczność nie ograniczały się tylko do II Filaru: w dokumencie francusko-niemieckim została przedstawiona koncepcja „specjalnej koperty” bez przydziału, dla uchwalania różnych środków działania, i zyskała ona wsparcie kilku delegacji na nieformalnym posiedzeniu Rady.

W bliskiej przyszłości - narzędzie do zarządzania ryzykiem

Laruelle powiedziała, że na posiedzeniu wsparcie zyskał również pomysł wstawienia narzędzi zarządzania ryzykiem do II Filaru. Źródła z Komisji wskazały, że natura programów ubezpieczeniowych sprawiłaby, iż doskonale wpasowałyby się one w element wieloletni, który komisarz chce utrzymać na pierwszym planie w Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Obecnie znaczna większość państw członkowskich domaga się mechanizmów niwelujących silne wahania cen, chociaż podejścia poszczególnych krajów różnią się w szczegółach.

Le Maire powiedział, że subsydiowany przez UE program ubezpieczeniowy powinien stanowić część propozycji reformy WPR, natomiast Aigner nakłaniała, aby wszystkie takie programy pozostały dobrowolną, prywatną inwestycją farmerów.

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

Unijne rolnictwo na tle świata

Francuski minister upierał się, że UE nie powinna czuć się zakłopotana wspieraniem i regulowaniem swojego sektora rolnego. Powiedział on, że na tym szczycie wszyscy – w tym Wielka Brytania – zdali sobie sprawę, że rolnictwo jest „sektorem strategicznym”, a nie „przestarzałym”, któremu można by pozwolić, aby zniknął z Europy.

Jako przykład klimatu, jaki pod tym względem panuje na świecie, przytoczył ostatnie posunięcia Brazylijczyków, ograniczających możliwość posiadania ziemi przez obcokrajowców. „Jeśli stanowczo nie potwierdzimy swego miejsca, zajmą je inne kraje, a my zostaniemy pozbawieni suwerenności żywnościowej”, ostrzegł Le Maire.

Laruelle stwierdziła, że w Radzie zapanował powszechny konsensus co do konieczności równego traktowania produktów unijnych i importowanych pod względem wymaganych standardów. Verburg odeszła od tej linii, mówiąc dziennikarzom, że wymaganie tych samych standardów jakościowych od krajów rozwijających się byłoby nieuczciwe.

Komunikat Komisji w kwestii WPR spodziewany jest w dniu 17 listopada. Państwa członkowskie od początku stycznia 2011 roku będą nadal poszukiwać drogi do osiągnięcia wspólnego stanowiska w ramach prezydencji węgierskiej i mają opracować dokument w sprawie wspólnego stanowiska jeszcze przed podaniem przez Komisję jej propozycji ustawodawczych – co ma nastąpić w połowie 2011 roku.

Źródło: *Agra Europe Weekly Daily News z 24 września 2010 r.: „Farm ministers in agreement over two-pillar CAP”*

GRONO ZWOLENNIKÓW SILNEJ WPR NEKA WEWNĘTRZNY KONFLIKT

Wydaje się, że w jednolitym bloku państw członkowskich będących zwolennikami WPR zaczynają pojawiać się rysy – Polska uderzyła bowiem w swych poprzednich sojuszników, Francję i Niemcy, i zwróciła się do swych partnerów z Europy Wschodniej.

Państwa nowej unijnej Dwunastki wydają się natomiast skazane na wewnętrzny konflikt w sprawie przyszłej WPR, ponieważ przejawiają różne poglądy w takich sprawach jak kwestia walki o wyrównywanie płatności między Wschodem a Zachodem.

Podziały, jakich byliśmy świadkami na zeszlotygodniowym (19-20 września 2010 r.) nieformalnym posiedzeniu Rady Rolnej ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w południowej Belgii, zrodziły się na podłożu francusko-niemieckiego dokumentu negocjacyjnego wydanego w przeddzień szczytu. Francuski minister rolnictwa Bruno Le Maire powiedział dziennikarzom po posiedzeniu, że około 20 krajów generalnie zgadza się z zaprezentowaną przez francusko-niemiecki tandem wizją WPR, która obejmuje wezwania do „bardziej sprawiedliwej”, ale nie „równej” dystrybucji płatności między państwami członkowskimi.

Ale ministrowie rolnictwa, w rozmowach kularowych z dziennikarzami, sugerowali istnienie wyraźnie rozbieżnych punktów w stosunku do francusko-niemieckiego dokumentu.

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

To rozszczepienie wśród różnych poglądów za silną WPR wywołało wątpliwości dotyczące tego, czy ministrowie rolnictwa będą w stanie oprzeć się presji, która prawdopodobnie będzie wywierana na budżet WPR, w miarę jak proces reform będzie nabierał tempa.

Dyscyplina budżetowa

Zwiększony nacisk na dyscyplinę budżetową, obecny w wypowiedziach delegacji kilku państw członkowskich, sugerował, że Wielka Brytania i inne proliberalne kraje znajdą teraz więcej sojuszników w swym dążeniu do ograniczenia [finansowania] polityki rolnej.

Warszawa od chwili przystąpienia do UE jest stanowczym zwolennikiem silnej WPR, a w ostatnich miesiącach wyglądało na to, że francusko-niemiecko-polski sojusz będzie inicjował apele o ambitną i obdarzoną znaczącym budżetem unijną politykę rolną w okresie po 2013 r.

Jednak obecnie wydaje się, że Paryż i Berlin zraziły do siebie kluczowego alianta opublikowaniem własnego, wspólnego dokumentu, który postrzegany jest jako stanowisko odzwierciedlające wyłącznie własne interesy tych państw. Polski minister rolnictwa Marek Sawicki powiedział *Agra Europe*, że Francja i Niemcy widocznie zrezygnowały z „dobrej współpracy”, której poszukiwały wcześniej w kontaktach z Polską. Odrzucił on ich dokument, traktując jego publikację jako partykularne posunięcie mające na celu utrzymanie korzyści, jakie te dwa kraje obecnie uzyskują z WPR. Minister dał do zrozumienia, że opublikowanie dokumentu na tym etapie – przed ewentualnym uzgodnieniem go z Polską – było niedobrą próbą „wywarcia presji” na Warszawę i innych członków UE. Sawicki stwierdził, że obecny sposób myślenia Francji i Niemiec nie uwzględnia obaw krajów takich jak Polska, dla których priorytetem numer 1 jest zrównanie płatności pomiędzy starymi a nowymi państwami członkowskimi. Minister dodał, że będzie teraz czekał na spotkanie tzw. V4 – Grupy Wyszehradzkiej – składającej się z Polski, Węgier, Republiki Czeskiej i Słowacji – i zadeklarował pełną lojalność w dyskusjach nad WPR. Następną podstawą [do uzgodnień] będzie UE-12, skupiająca wszystkie kraje, które przystąpiły do Wspólnoty po roku 2004.

Le Maire stanowczo potwierdził, że Warszawa wciąż podziela francuską „filozofię” reformy WPR. Niemniej jednak ostrzegł, że Francja i Niemcy nie ustąpią w swym sprzeciwie wobec zryczałtowanych i jednolitych pod względem wysokości dopłat w całej UE. Le Maire powiedział dziennikarzom, że w tym zestawie reform WPR „rewolucji nie będzie”, przewidując jedynie marginalne zmiany.

Niemiecka minister rolnictwa Ilse Aigner dodała, że rozmowy z Polską i innymi partnerami w ramach WPR będą kontynuowane.

Na posiedzeniu Rady okazało się, że Polska może jeszcze powrócić do grupy francusko-niemieckiej, a to na skutek nowego dokumentu negocjacyjnego, który, jak się uważa, będzie wypracowywany wśród ministrów rolnictwa należących do unijnej centroprawicowej rodziny politycznej (chodzi o stronnictwa, które zasiadają we frakcji Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim).

Słowacja w niezgodzie z linią UE-12

Wezwanie Sawickiego o ścisłą współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej spotkało się z odzewem u czeskich i słowackich partnerów, którzy rozważają pomysł przedstawienia w listopadzie wspólnego stanowiska negocjacyjnego.

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

W minionym tygodniu okazało się jednak, że również ten sojusz zaczyna pękać. Słowacki minister rolnictwa Simon Zsolt powiedział *Agra Europe*, że dla jego rządu zrównywanie dopłat nie jest priorytetem. „Rozwiązanie nie może polegać na zrównywaniu płatności, ponieważ różnice i tak pozostaną” stwierdził, podając za przykład zniekształcenia wynikające z finansowania w ramach kopert krajowych i rozbieżnych przepisów na poziomie państwa członkowskiego. „Nie może być równych płatności” – potwierdził, odnosząc się do różnych systemów produkcji na przestrzeni całej U, ostrzegając, że w obliczu złożoności spraw, jakie znajdują się na stole negocjacyjnym, nie tylko Grupa Wyszehradzka – a co dopiero cała nowa Dwunastka – będzie musiała usilnie zmagać się z uzgodnieniem wspólnego stanowiska w sprawie reformy WPR.

Czeski minister rolnictwa Ivan Fuksa zgadza się natomiast z polską wizją, potwierdzając, że równe płatności są dla jego kraju priorytetem numer 1. „Apel o redukcję budżetu na WPR byłby działaniem przynoszącym przeciwny efekt w sytuacji, gdy domagamy się równych płatności”.

Pojawiły się jednak oznaki, że dyscyplina budżetowa zaczyna stanowić coraz ważniejszy czynnik dla szeregu wschodnioeuropejskich państw członkowskich.

Zsolt dał do zrozumienia, że zbyt wiele pieniędzy trafia do rolników poprzez połączenie subsydiów WPR i wydatków realizowanych w ramach działań krajowych. Słowaccy urzędnicy powiedzieli *Agra Europe* na początku nieformalnego posiedzenia Rady, że ich rząd coraz bardziej obawia się o dyscyplinę budżetową.

Uważa się też, że Bratysława jest szczególnie ostrożna wobec wszelkiego rozszerzania płatności z II Filaru z uwagi na zobowiązania dotyczące współfinansowania. W czerwcowych wyborach parlamentarnych dokonała się w tym kraju zmiana władzy – a nacisk, jaki tamtejsi urzędnicy kładą na dyscyplinę budżetową, sugeruje, że Słowacja jest w trakcie możliwej zmiany względem WPR.

Fuksa, nowo mianowany szef resortu rolnictwa po okresie pełnienia funkcji wiceministra finansów, wskazał, że również Republika Czeska z troską przygląda się temu, w jaki sposób daje się zarządzać WPR w jej obecnym rozmiarze. „Apel o redukcję budżetu na WPR byłby działaniem przynoszącym przeciwny efekt w sytuacji, gdy domagamy się równych płatności” – przyznał, przypominając, że generalnie jest zwolennikiem dyscypliny budżetowej. Fuksa powiedział *Agra Europe*, że chciałby zamrozić pieniądze na WPR, począwszy od obecnej reformy, tak by w miarę poprawiania się stanu gospodarki i wzrostu PKB, procentowy udział kwot przeznaczanych na rolnictwo w łącznych wydatkach UE się zmniejszał.

Wezwania o obniżenie budżetu na WPR i wzmocnienie orientacji prorynkowej ograniczały się poprzednio do kręgu państw takich jak Wielka Brytania, Dania i Szwecja oraz – w mniejszym stopniu – Holandia. Ponadto, oprócz Republiki Czeskiej i Słowacji, w *zeszłym* tygodniu pojawiły się sygnały, że również Łotwa może wesprzeć szeregi tych, którzy dążą do zapanowania nad wydatkami na WPR.

Zeszłotygodniowy szczyt [19-20 września br.] pokazał, że Wielka Brytania nadal przoduje w werbalnym sprzeciwie wobec tradycyjnych płatności będących wspieraniem dochodów. Minister rolnictwa Jim Paice powiedział *Agra Europe*, że kres wsparcia dochodów poprzez płatności w ramach I Filaru jest „nieunikniony” w ciągu następnych 10-15. lat; zasugerował jednak, że Wielka Brytania, w trakcie obecnego procesu reform, nie będzie naciskać na całkowite zniesienie I Filaru. Niemniej jednak przypomniał on, że brytyjscy farmerzy „nie chcą subsydiów”, domagając się tylko „uczciwego rynku”.

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

W sprawie budżetu „trzeba uzbroić się w cierpliwość”

Obrona obecnego modelu WPR została zainicjowana przez Francję i Niemcy, ale nawet we wspólnym dokumencie negocjacyjnym z zeszłego tygodnia – który, jak się uważa, został sporządzony pod czujnym okiem ministrów finansów – nie udało się otwarcie przedstawić żądań w sprawie budżetu, a zamiast tego wystosowano apel o środki finansowe „współmierne” do ambicji względem polityki [rolnej].

Berlin dał do zrozumienia, że uważa, iż kwestia nakładów na WPR jest ściśle powiązana z decyzjami w sprawie alokacji funduszy strukturalnych i pozostałych unijnych wydatków.

To ostrożne podejście odbiło się echem w innych państwach członkowskich, takich jak Holandia, której minister rolnictwa Gerda Verburg wyraziła niechęć do kierowania konkretnych żądań budżetowych przed całościowym „przełogiem budżetu”, jakiego ma dokonać Komisja – co pozwoli na określenie opcji odnośnie reorganizacji całości przychodów i wydatków UE.

Tymczasem kilka państw członkowskich usytuowało się zasadniczo w pobliżu stanowiska francusko-niemieckiego i przedstawiło wyraźniejsze apele o silny budżet.

Hiszpańska minister rolnictwa Elena Espinosa argumentowała, że dysponująca znaczącym budżetem WPR jest kluczowym narzędziem do zwalczania obecnych zagrożeń dla żywotności ekonomicznej w rolnictwie, takich jak duże wahania cen. Brendan Smith, irlandzki minister rolnictwa, zgodził się, że niestabilność rynkowa wzmocniła argumenty za silnym budżetem.

Belgijska szefowa resortu rolnictwa Sabine Laruelle powiedziała dziennikarzom, że Rada Ministrów ds. Rolnictwa [i Rybołówstwa] powinna wesprzeć koncepcję silnego budżetu dla WPR w celu uzyskania najlepszych wyników w rozmowach z ministrami finansów.

Polski minister – pozostający w sprzeczności z Paryżem i Berlinem w sprawie alokacji płatności – wydawał się jednak zgadzać na ambitny budżet, jaki zakłada francusko-niemiecki dokument. Sawicki optował za tym, aby wydatki w przyszłości zostały przynajmniej utrzymane na dotychczasowym poziomie, biorąc pod uwagę rosnące żądania wysuwane wobec WPR.

Komisarzowi ds. rolnictwa Dacianowi Ciolosowi nie udało się rzucić nowego światła na własne aspiracje odnośnie budżetu; powiedział on dziennikarzom na nieformalnym posiedzeniu Rady, że jego mający się wkrótce ukazać dokument na temat reformy WPR nie będzie się skupiał nad budżetem ani nad rozdziałem finansowania między obydwoma filary. Unijny szef resortu rolnictwa wciąż uparcie milczał na temat środków finansowych na WPR, mimo że komisarz ds. budżetu Janusz Lewandowski wygłosił ostatnio opinie na temat prawdopodobieństwa kontynuacji w kolejnych latach spadkowego trendu wydatków na ten sektor oraz, że być może będą one w dłuższej perspektywie stanowić tylko trzecią część łącznego unijnego budżetu. Lewandowski kontynuował debatę w sprawie WPR, stawiając wiele pytań dotyczących uzasadnienia brytyjskiego rabatu budżetowego.

Ciolos nie wyrzekł też ani słowa na temat bardziej ogólnych kwestii z zakresu unijnego budżetu. Komisarz powiedział dziennikarzom, że nie widzi dla WPR problemu, nawet jeśli UE przejdzie na dziesięcioletni okres programowania – pięć lat plus pięć lat, z przeglądem dokonywanym w trakcie tego okresu, którą to koncepcję puścił w obieg Przewodniczący Komisji Jose Manuel Barroso. Niemniej jednak Ciolos przypomniał, że ten pomysł jest wciąż nowy i odniósł się do stanowiska Barroso.

Źródło: Agra Europe Weekly z 24 września 2010 r.: *"Infighting plagues pro-CAP camp"*.

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione